Nakład 25.200 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 13. Sosnowiec, niedziela 13 stycznia 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Pośpieszna odpowiedź sowiecka

Jest niezwykłą w dziejach dyplomacji.

WARSZAWA, 12. 1. (wł.) Dziś o północy komisarjat dla spraw zagranicznych w Moskwie doręczył poselstwu polskiemu odpowiedź rządu Sowietów na ostatnią notę polską w sprawie podpisania specjalnego protokułu przyspieszającego wejście w życie między obu państwami paktu Kelloga.

Nota ta nadeszła już dziś przed południem do ministerjum spraw zagranicznych. Jest to nota bardzo obszerna tak, że jej tłumaczenie na język polski zajęło kilka godzin czasu. Ogłoszono ją dziś wieczorem.

Nota została doręczona w sposób, nie zdarzający się zwyczajnie w dyplomacji w normalnych warunkach, a mianowicie o północy przyjechał do gmachu poselstwa polskiego w Moskwie do chorego obłożnie charge d'affaires polskiego Zielezińskiego w imieniu zastępcy komisarza dla spraw zagranicznych p. Litwinowa zastępca naczelnika wydziału polsko-bałtyckiego p. Czarski i doręczył mu odpowiedź na wręczoną onegdaj notę polską.

Podkreślić należy zadziwiający i uderzający pośpiech niezwykły w stosunkach dyplomatycznych, który zmusił Sowiety do wręczania noty w tak niezwykłej porze choremu dyplomacie.

Nota zaczyna się od wyrażenia zadowolenia, że Polska przyjęła zasadniczo propozycje Sowietów i polemizuje bardzo szczegółowo i bardzo obszernie z treścią polskiej noty, zwłaszcza na temat stosunków do państw bałtyckich i do Rumunji.

O tani chleb i dach nad głową.

Wielki plan budowy małych mieszkań.

WARSZAWA, 12. 1. Premier Bartel zainteresował się w ostatnim czasie rządową akcją mieszkaniową. Na konferencji, która w tej sprawie odbyła się z udziałem przedstawicieli ministerjów i banku gospodarstwa krajowego, wyraził premier Bartel zamiar powołania do życia specjalnej komisji międzyministerjalnej do spraw mieszkaniowych. Komisja ta będzie miała za zadanie przygotować w najkrótszym czasie program akcji budowlanej na wielką skalę.

Według obiegających pogłosek, koła miarodajne przewidują konieczność znowelizowania rozporządzenia prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast.

Na cele nowej akcji mają być otwarte znaczne fundusze skarbowe, których pokrycie znalezione będzie w projektowauych, nowych ustawach podatkowych. Akcja budowlana rządu popierać będzie przedewszystkiem budowę małych mieszkań robotniczych i mieszkań dla inteligencji pracującej.

Należy z największem uznaniem powitać tę inciatywę rządu, który bierze w ręce swoje tak palącą i rozpaczliwą sprawę — walki z bezdomnością i przeludnieniem mieszkań robotniczych.

Straszna śmierć w kotle z gorącą wodą.

ŁNDZ, 12. 1. W fabryce szpulek drewnianych, przy ul. Andrzeja 53, wpadł wczoraj do kotła z gorącą wodą 22-letni robotnik Józef Swerowicz.

Z kotła wyciągnięto już tylko trupa nieszczęśliwego robotnika.

Co to ma znaczyć?

Bezwstyd baronów węglowych.

KATOWICE, 12. 1. »Polska Zachodnia« pisze: Jak się dowiadujemy, w memorjale opracowanym przez konwencję węglową (prawdopodobnie przez kierownika biur dr. Proskauera) dla odbywającej się obecnie konferencji rzeczoznawców przy lidze narodów, w której biorą udział przedstawiciele 11 państw, mają się pono znajdować skandaliczne wprost ustępy.

I tak m. in. co do płac górniczych na Śląsku jest powiedziane, że zarobki górników śląskich są wprawdzie niskie, jednakże odpowiadają one w zupełności stopie życiowej górników polskich, a zresztą przemysł nie może więcej płacić, bowiem robotnicy uzyskaną nadwyżkę płac wydawaliby na łakocie i jeszcze bardziej by się upijali niż czynią to dotyczas (!?)

Wiadomość powyższa jest tak dalece frapująca, że miarodajne czynniki powinny corychlej wejrzeć w sprawę, opinja zaś publiczna oczekuje konkretnych i miarodajnych wyjaśnień.

Epidemja wścieklizny w Łodzi.

W ostatnich dniach pokąsanych zostało 50 osób.

ŁÓDZ, 12.1 Dzisiaj w godzinach porannych na ul Śląskiej 74 zjawił się 6-ty już w tym miesiącu wściekły pies, który pokąsał 5 osób. Na terenie tego domu powstała szalona panika, którą opanował przywołany posterunkowy, zabijając z rewolweru psa.

Jak się okazuje w czasie tego miesiąca wypadki wściekliznv na terenie Łodzi mają charakter wprost epidemiczny, gdyż pokąsanych już zostało przeszło 50 osób, wobec tego wydział zdrowia publicznego magistratu i urząd weterynaryjny urzędu wojewódzkiego zwołał dziś w godzinach porannych specjalną konferencję w celu opanowania tej sytuacji i współdziałania wszystkich władz na terenie całego województwa z tą groźną epidemją.

Napadł na policjanta

by dostać się do więzienia.

KATOWICE, 12. 1. Na posterunkowego policji Plutowskiego, pełniącego służbę na placu Wolności w Królewskiej Hucie, napadł ubiegłej nocy z nożem w ręku jakiś osobnik, usiłując go obrabować.

W komisarjacie ustalono, że napastnikiem był bezrobotny Franciszek Bożecki z Chorzowa.

Sędzia śledczy stwierdziwszy, że Bożecki dokonał zamachu z nędzy, i chciał się w ten sposób dostać do więzienia, wypuścił go wbrew jego woli na wolność.

Okrutna śmierć inżyniera.

Ugotowany w kłębach buchającej pary, zmarł wśród strasznych męczarni.

LWOW, 12. 1. Znana drzewna spółka akcyjna »Oikos« zaagażowała do swego tartaku w Rzęśnie Polskiej pod Lwowem specjalistę wiedeńskiego inż. Salzmanna.

Salzmann przed kilku dniami przybył do Lwowa i wczoraj rozpoczął swą pracę w tartaku.

Koło południa udał się on do kotłowni tartaku, aby obejrzeć uszkodzony kocioł parowy.

Nagle z niewytłumaczonej przyczyny otworzyły się wszystkie wentyle kotła i strumienie gorącej pary trysnęły na Salzmanna.

Otoczony kłębami pary inżynier Salzmann stracił przytomność i ciężko poparzony wpadł do rezerwuaru kotłowego.

Zanim zdołano nieszczęśliwego wyciągnąć, był już nawpół ugotowany.

W stanie groźnym przewieziono go natychmiast do szpitala powszechnego we Lwowie, gdzie wśród okropnych męczarni wkrótce zakończył życie.

Inż. Salzman pozostawił w Wiedniu żonę i dwoje dzieci.

Dziś zawieję śnieżne i odwilż.

PIM przepowiada na dziś:

Przeważnie pochmurno z opadami śnieżnemi (możliwe zawieje). Dalszy wzrost temperatury aż do odwilży na północy i w środku kraju. Lekki mróz na południu. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Poprawa sytuacji gospdarczej w Polsce.

Mowa ministra skarbu w komisji budżetowej.

WARSZAWA, 12.1 Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu wygłosił dłuższe przemówienie minister skarbu Czechowicz.

— Cyfry i fakty — mówił p. minister — nie świadczą bvnajmniej o pogorszeniu obecnej sytuacji gospodarczej. Jest dalszy wzrost oszczędności i dopływ wkładów, choć tempo ich w ostatnich miesiącach nieco się zmniejszyło. W r. 1928 wkłady w bankach państwowych wzrosły z 773 milj. na 965 milj., a w prywatnych z 494 milj. na 956.

Banki prywatne udzieliły po dzień 1 listopada 1928 r. 1.733 miljonów kredytów. Obieg pieniężny zwiększył się znacznie, choć nie jest jeszcze dostateczny. Obieg banknotów w dniu 1 stycznia 1927 r. wynosił 592 mil., 1 stycznia 1928 r. 1.003 mil., a na 1 stycznia 1929 r. 1,295 milj.

Pokrycie w banku polskim uległo naogół tylko

bardzo nieznacznej zniżce.

W dniu zarachowania pożyczki stabilizacyjnej, tj. 10 listopada 1927 r. pokrycie łącznie z walutami wynosiło 1,348 milj., obecnie zaś wynosi 1,336 milj. Różnica więc jest niemal żadna.

Jednak trzeba wziąć pod uwagę, że przesilenie na rynku światowym musiało odbić się i u nas, wskutek czego

nie możemy chwilowo liczyć

na kapitał amerykański.

Przechodząc do spraw podatkowych oświadczył p. minister skarbu: Przed trzema laty w sferach zamożniejszych istniała pewna jednomyślność, że należy dotychczasowy podatek majątkowy zastąpić stałym podatkiem majątkowym

o umiarkowanej stawce.

Dzisiaj to stanowisko mocno się zmieniło i widzimy, że ludzie wysilają się na udowodnienie, że stały podatek majątkowy byłby niesłychanie szkodliwy. Minister przestrzega sfery interesowane przed iluzją, jakoby ta koncepcja mogła być zrealizowana. Opinja publiczna nie zrozumiałaby takiego prezentu w chwili, gdy finanse nasze

jeszcze nie są ugruntowane,

gdy na różne potrzeby, poza pensiami urzędniczemi, nie mamy w budżecie środków, jak np. na budowę szkół powszeehnych.

Nasz system podatków samorządowych wymaga zmiany. Jest w nich dowolność i brak norm, któreby ich wysokość regulowały.

Obliczenia samorządów są niekiedy

zupełnie fantastyczne.

Co się tyczy obciążenia podatkowego, to przedstawiciele ludności nierolniczej uskarżają się na uprzywilejowanie ludności rolniczej. Ta ostatnia płaci 60 milj. podatku gruntowego i uczestniczy w podatku dochodowym w wysokości 20 milj. Łącznie płaci więc 80 milj. Ludność nierolnicza zaś płaci za świadectwa przemysłowe 25 milj., podatku od nieruchomości 45 milj. i podatku dochodowego 141 milj., czyli razem 211 milj. Niewątpliwie więc ludność miejska jest upośledzona i dlatego słusznem byłoby pewne wyrównanie, mianowicie podniesienie o 100 proc. podatku gruntowego.

Co do podatku obrotowego, — wszyscy są zgodni, że nie jest to dobra forma podatku. Jest on jednak chwilowo niezbędny, gdyż liczyć się musimy z koniecznością utrzymania równowagi budżetowej. Podatek obrotowy należy łagodzić, a w dochodowym znowelizować skalę.

Posiedzenie komisji budżetowej.

WARSZAWA, 12. 1. (wł.) Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad budżetem ministerium skarbu. Przewodniczył pos. Wyrzykowski. Pos. Malinowski uskarża się, że budżet nie uwzględnia interesów drobnego rolnictwa.

Pos. Rozmaryn twierdzi, że ciasnota pieniędzy jest wynikiem wyolbrzymienia budżetu oraz narzeka na system podatkowy. W dalszym ciągu przemawiają pos. Chądzyński i Błaszkiewicz. Minister skarbu p. Czechowicz w odpowiedzi na zarzuty posłów odpowiada między innemi, że jeśli tylko będzie możliwe, to kapitał zakładowy banku rolnego powiększony zostanie o 20 milj. zł., wreszcie stwierdza, że linja rozwojowa podatku obrotowego nie jest tak zastraszającą, jak ją przedstawił pos. Rozmaryn.

Obrady podkomisji prawniczej.

Zmiany w dekrecie o ustroju sądów powszechnych.

WARSZAWA, 12. 1. (wł) Podkomisja prawnicza senatu obradowała dziś nad nowelizacją dekretu o ustroju sądów powszechnych.

Komisja uchwaliła zmianę § 284 w tym kierunku że przyznała władzom, mianującym sędziów, prawo przenoszenia sędziów w stan spoczynku, lub na inne miejsce, przyczem sędziów okręgowych — na przeciąg 1 roku, sędziów grodzkich na 1 i pół roku.

Podkomisja wyłączyła sędziów apelacyjnych i sędziów sądu najwyższego.

W Warszawie grypa szaleje...

Domy wychowawcze zamienia w szpitale.

WARSZAWA, 12. 1. Grypa coraz bardziej szaleje w stolicy.

W niektórych biurach nie stawiła się do pracy połowa urzędników. W innych brakuje od 15 — 20 procentów personelu.

W żydowskim domu wychowawczym przy ul. Ogrodowej zachorowało 20 osób z personelu opiekuńczego (więcej niż połowa) i połowa wszystkich wychowanków.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Sow-gospodarka.

Miljonowe nadużycia w spółdzielniach—Klasycy na makulaturę

RYGA, 12. 1. Z Moskwy donoszą, że według obliczeń centralnego związku spółdzielni w przeciągu ostatnich dwuch lat żanotowano defraudacji w spółdzielniach na sumę 21 milj. rubli.

W Charkowie państwowe wydawnictwo Ukrainy sprzedało na makulaturę 42.000 książek, niedawno wydanych po cenie 20 kop. za kilogram. Sprzedane książki służą obecnie na papier do pakowania. Wśród sprzedanych książek znajduje się wiele dzieł literatury klasycznej.

Dwa terory szaleją w Rosji:

chłopski i rządowy.

WIEDEN, 12. 1. — »Tageblatt« donosi, że wbrew zaprzeczeniom »Tassa«, ruch antysowiecki wśród chłopów coraz bardziej się rozszerża i ogarnął już nawet część armji sowieckiej.

W okolicy Ekaterynburga szaleje równocześnie teror czerwony i kontrrewolucyjny. Podpalania są na porządku dziennym. Milicja nie jest w stanie interwenjować.

Wielu funkcjonarjuszy zostało zabitych.

Krowa pociągnęła przewodnika w nurty Gniłej Lipy.

LWOW, 12.1. Iwan Bendyk, lat 34, zamieszkały w Bednarowie pod Stanisławowem prowadził do Haliczka krowę zakupioną na targu.

Ponieważ było mroźno, Bendyk opasał się powrozem uwiązanym do szyi krowy i wlókł ją za sobą.

Gdy przechodził w Chorostkowie przez most na Gniłej Lipie, krowa poślizgnęła się i runęła do rzeki, pociągając za sobą Bendyka. Lód załamał sie i oboje utonęli zanim nadbiegła pomoc.

Bestjalska zbrodnia bandy klusowników.

Gajowy umarł w strasznych torturach.

WARSZAWA, 12. 1. W lasach państwowych nadleśnictwa Bielsk-Podlaski rozegrał się krwawy dramat, który był

ponurym epilogiem

cichej, ale zaciętej walki, trwającej oddawna między wielkim służbistą, gajowym Piotrem Wieliczko a bandą kłusowników. — Wieliczko był największym wrogiem leśnych rabusiów i

tępił ich, jak szkodliwe robactwo

Całemi dniami błądził nieraz po lasach, tropiąc swych przeciwników. Stał się zamknięty w sobie i gotów w każdej chwili stoczyć zaciętą walkę.

Nie mogąc w żaden sposób dać sobie rady z tak zawziętym wrogiem, kłusownicy wydali nań

wyrok śmierci.

Jak zwykle w godzinach rannych Wieliczko wyszedł patrolować las. Przenikliwą ciszę, panującą śród drzew, okrytych w sukienki śnieżne, przerwał nagle

suchy trzask

złamanej gałęzi.

Wieliczko zwrócił się w tył i ujrzał

sześciu zbrojnych drabów.

Błyskawicznie dobył rewolweru i zmierzył. Niestety, w ostatnim momencie browning zaciął się...

Zaraz potem rozległ się

huk wystrzału.

Gajowy runął jak podcięty kosą. Okropna struga krwi zarumieniła śnieg. Zbrodniarze strzelili doń loftkami, t. j. niesłychanie ostremi odłamkami żelaza.

Cały nabój został wrażony w plecy.

Trzy loftki przeszły przez ciało gajowego na wylot. Umierał, wijąc się z bólu. Tymczasem z krzaków wyskoczyli zbrodniarze. Okropny widok nie zaspokoił ich zemsty. Zaczęli w bestjalski sposób

torturować umierającego.

Zdarli zeń ubranie i w nagie ciało zaczęli wbijać kolbami trzy drewniane stemple od fuzji. Przebili mu płuca i uszkodzili serce.

Na odgłos strzałów i krzyk torturowanego nadbiegł drugi gajowy, lecz zastał już Wieliczkę w ostatnich chwilach agonji.

O strasznej zbrodni zaalarmowano natychmiast policję. Dochodzenie ustaliło, że zbrodniarzy było sześciu.

Dotychczas aresztowano już 3-ch, za pozostałymi trwa pościg.

Agitacyjny protest sowiecki w Paryżu.

Poseł rosyjski w Paryżu Dogalewski. zgłosił na ręce min. spraw zagr. Brianda protest rządu rosyjskiego z powodu tendencyjnych i złośliwych (??) uwag prasy francuskiej odnośnie do rosyjskiej propozycji w sprawie paktu Kellog'a, przedłożonej Polsce i Litwie.

W odpowiedzi p. Briand oświadczył, że rząd francuski nie zamierza ograniczać konstytucyjnie zabezpieczonej wolności prasy.

Pisma francuskie w dalszym ciągu traktują propozycję sowiecką do Polski, jako niemiecko-rosyjską intrygę, inscenizowaną zresztą bardzo nieudatnie.

Mąka nieprzepisowa ulega konfiskacie.

Wobec tego, że wszelkie ulgowe terminy używania nieprzepisowej mąki, a mianowicie żytniej poniżej 70 proc. i pszennej poniżej 65 pr., już minęły, władze rozpoczęły rewizje w fabrykach biszkoptów, makaronów, herbatników itd. w Warszawie, na skutek czego zasekwestrowano pewne ilości mąki pszennej.

Rewizje te będą kontynuowane na całym obszarze państwa.

Magazyn kradzionych wieprzy.

Panikę wśród wieśniaków z okolicy Kalisza, siała szajka złodziei, która od dłuższego czasu kradła »hurtem« wieprze. Dotychczas uchodziło to bezkarnie. Wreszcie ostatnio w nocy policja wpadła na trop złodziejów i znalazła ich kryjówkę we wsi Korczak.

W podziemiach chaty znaleziono obfity łup — kilkanaście wieprzy i cieląt, pochodzących z kradzieży. Pozatem odkryto cały magazyn, gdzie wisiały już pobite sztuki. Na czele szajki stali włamywacze bracia Piotrowscy z żonami oraz trzej cyganie.

Poseł na sejm śląski skazany za krzywoprzysięstwo.

W dniu wczorajszym został skazany przez sąd powiatowy w Katowicach na karę trzech miesięcy więzienia poseł na sejm Rumpfeld za popełnione dwukrotnie krzywoprzysięstwo.

Stan zdrowia Kajdzińskiego.

Zabójca ś. p. Jaszkowskiego, Wacław Kajdziński ciągle jeszcze znajduje się w szpitalu więziennym w Piotrkowie; stan zdrowia jego znacznie się poprawił i jest obecnie pewność, że wkrótce przejdzie on w okres rekonwalescencji.

W dniu onegdajszym z ramienia ministra sprawiedliwości przyjechał do Piotrkowa z Warszawy prok. Rudnicki, który osobiście przeprowadzał śledztwo w tej sprawie.

Śledztwo podobno wykazało, że Kajdziński nie był całkowicie normalnym i czyn swój popełnił w stanie chorobliwym.

Niebywały połów ryb w jeziorze wartości 16.000 złotych.

Pewnemu rybakowi, zamieszkałemu w Grojcu, powiatu wolsztyńskiego na Pomorzu udało się na miejscowem olbrzymiem jeziorze dokonać nadzwyczajnego i dotychczas wprost nienotowanego połowu ryb.

Po wyciągnięciu sieci z pod pokrywy lodowej okazało się, że zawierają one 80 cetnarów ryb, wartości 16 tys. zł., w tem dużych rozmiarów jesiotr, króry najprawdopodobniej przez Odrę i Obrę przywędrował do jeziora Grójeckiego.

Co robić wobec epidemji grypy?

Powracająca wciąż, w obecnej chwili, silniejszejsza niż kiedykolwiek fala epidemji grypy zmusza do nieustannego ponawiania ostrzeżeń i wskazówek celem możliwego uniknięcia zdradzieckiej tej choroby. Nazywamy ją zdradziecką dlatego, że nietylko pod względem liczebności swoich ofiar, ale i fatalnych powikłań, z jakiemi często bywa związana, jest ona groźnym wrogiem ludzkości. Należałoby też walczyć z nią nietylko indywidualnie, ale zorganizować na szerszą skalę społeczną z nią walkę.

Jak informują nas depesze, w samym Berlinie liczba chorych na grypę dochodzi do miljona. Liczby zachorowań na grypę w Polsce trudno podać z przybliżoną nawet ścisłością. To samo dotyczy niewątpliwie i Berlina. I tam, tak samo jak u nas, nader częste są wypadki obywania się, w razie zachorowania na grypę, bez lekarza. Dotyczy to zwłaszcza klas uboższych, które z tych czy innych względów, nie mogą korzystać z pomocy kasy chorych, a na wezwanie prywatnego lekarza ich nie stać. Zresztą wszędzie, tak samo jak u nas, rozpowszechniło się zgoła fałszywe pojęcie, jakoby grypa była niewinną chorobą, przy której wystarczy przeleżenie w łóżku paru dni i branie aspiryny czy salipiryny, aby z chwilą opadnięcia gorączki wyjść na ulicę i powrócić do pracy. Lekarze tylko wiedzą i mogliby powiedzieć coś o tem, jak często takie uważanie się za wyleczonych i wychodzenie po grypie sprowadza groźne, często tragicznie kończące się nawroty choroby.

Kto wie, czy ten właśnie fałszywy stosunek laików do grypy nie przyczynia się zarówno do gwałtownego, nagminnego jej szerzenia się, jak też ostrego często przebiegu i najrozmaitszych powikłań. Przedewszystkiem więc pamiętać należy, że tak zwany locus minoris resistentiae, miejsce najsłabszego oporu jakiem jest organ chronicznie niedomagający i wskutek tego mniej odporny (u jednych są nim nerki, u innych płuca, serce, wątroba itp.) poważnie zostaje zaatakowany w przebiegu grypy, powodując nierzadko śmiertelny wynik. Już więc z tego chociażby powodu, że nie istnieją prawie ludzie zupełnie zdrowi, zwłaszcza w fatalnych warunkach życia i pracy w wielkich miastach, należałoby w każdym, napozór najlżejszym wypadku grypy szukać porady lekarza, przysłanego przez właściwy urząd miejski, przez kasy chorych, czy wreszcie lekarza prywatnego. Doktór do pewnego stopnia mógłby zapobiec poważniejszemu zaatakowaniu mniej odpornego organu, ale, przez zarządzenie możliwego odosobnienia chorego i nakazanie odpowiednich środków ostrożności (płukanie gardła i jamy ustnej środkiem dezynfekującym: kwasem bornym, wodą utlenioną, starannego mycia rąk i nieużywania pod żadnym pozorem ręczników chorego) wpłynąłby na znaczne ograniczenie możności zarażenia się od niego nietylko osób, z konieczności stykających się z chorym i pielęgnującym go, ale i tych, dla których bezpośrednie komunikowanie się z danym chorym jest zgoła zbędne. Nawet wśród sfer inteligentnych trudno przeprowadzić skuteczną walkę z humanitarnym może w zasadzie, ale fatalnym w skutkach zwyczajem odwiedzania chorych na grypę, całowania się z nimi, a także przynoszenia im książek, które są tak podatnemi rozsadnikami zarazka grypy. Dlatego możliwe odosobnienie chorego, traktowanie pod tym względem grypy, jak każdej choroby zakaźnej, jest pierwszem przykazaniem społecznem w okresie szczególnego nasilenia epidemji. Do tego dodać należy powtarzane wielokrotnie i zawsze puszczane w niepamięć ostrzeżenie przed całowaniem się z sobą, tak u nas powszechnem, zagranicą prawie zupełnie już zaniechanem, zarówno dorosłych pań (czasem i panów, zwłaszcza na wsi) przy każdem spotkaniu się, jak dzieci i młodzieży szkolnej.

Najważniejszą też i najskuteczniejszą metodą zapobiegawczą jest możliwe unikanie miejsc publicznych, gromadzących liczniejsze zastępy osób, więc tramwajów, teatrów, kin, dancingów, modnych kawiarni, restauracyj, przynajmniej przez czas najgroźniejszego panowania epidemji grypy. Klasy szkolne, wykazujące znaczniejszy procent chorych na grypę uczniów i uczennic, powinny być zamykane aż do czasu osłabnięcia nagminnego zapadania na tę chorobę.

Streszczając się tedy, rzec można, że wskazane jest nadewszystko traktowanie zarówno ze strony publiczności, jak władz, epidemji grypy, jako zjawiska nader groźnego, z którem też z całą surowością stosowania środków ochronnych należy walczyć, nie pomijając przytem żadnej drogi szerzenia się zarazka grypy.

Dr. S. C.

Przewlekłość naszej procedury podatkowej.

W »Gazecie Handlowej« znajdujemy następujące uwagi o polskiej procedurze podatkowej, będące jeszcze jednym przyczynkiem do ogólnej krytyki metod i systemów pracy naszego aparatu skarbowego.

»Jedną z bolączek naszego życia gospodarczego jest przewlekłość procedury podatkowej.

Nie analizujemy powodów. Może wynika to z niejasności ustaw, a stąd możliwości różnorodnych interpretacyj, co znowu jest genezą nadmiernej ilości różnorodnych spraw spornych. Możo nie wszędzie aparat wykonawczy stoi na wysokości zadania.

Przyczyna jest obojętna. Faktem jest, że na odpowiedź na wniesiony sprzeciw trzeba czekać miesiące, ba lata całe. Tymczasem na podatnika spadają ciężary i rygory. W rezultacie mnożą się odwołania i nakazy, poczem sytuacja jest tak skomplikowana, że sam widok aktów sprawy wpływa zniechęcająco na referenta.

Jeden referent zasięga opinji drugiego, akt wędruje do wyższej instancji, wyższa instancja każe go zaopiniować niższej — wreszcie przychodzi czas nowego zeznania i niewiadomo co począć. Długi miniony okres czasu stworzył zator na rzece instancyjnej i dziś trzeba już poświęcenia i ofiarności urzędników, aby zwalić przeszkodę. Niestety nie wystarcza tu gorliwość jednostki. System wymaga pracy zbiorowej, w której jedno ogniwo hierarchicznego tasiemca uniemożliwia pracę w całości.

Przykłady są zbyteczne. Jest ich bardzo wiele, aż nazbyt dobrze znanych. To też opinja dopomina się o zmianę systemu na taki, któryby uprawnił procedurę, któryby ustalił terminy rozstrzygnięcia wątpliwości. Dalsze zaprnięcie w sytuację obecną, musiałoby doprowadzić do stworzenia zbytecznych specjalnych organów.

Olbrzymie kapitały

zebrane przez ubezpieczenia społeczne w Polsce.

Ubezpieczenia społeczne w Polsce zebrały już, pomimo krótkiego czasu istnienia, poważne bardzo kapitały jako rezerwy lub konieczne pokrycie dla przyszłych świadczeń. Ogólną sumę tych funduszów oceniają znawcy na około pół miljarda złotych. Jeśli dodamy do tego sumy wydatkowane corocznie przez te instytucje, otrzymamy imponujące kapitały, na które złożyły się składki ubezpieczonych i przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych.

Na pierwszem miejscu figuruje ubezpieczenie pracowników umysłowych, które zebrało już 120 milj. zł. Na drugiem miejscu figurują kasy chorych z sumą około 100 milj. zł. Fundusze te są jednak przeważnie ulokowane w inwestycjach samych kas. Na trzeciem miejscu figuruje ubezpieczenie od wypadków, obejmujące obecnie tylko robotników fizycznych, z cyfrą około 90 milj. zł., na czwartem miejscu ubezpieczenie inwalidzkie robotników, działające tylko w b. zaborze pruskim, z sumą 55 milj. zł.

Targowica centralna w Mysłowicach.

Han[illegible] chlewną był już od [illegible] czasu zagadnieniem, obchodzącem nietylko rząd i sfery gospodarcze, lecz również nasze samorządy.

Dotychczas żadne z miast Rzeczypospolitej nie posiadało odpowiednio urządzonej targowicy, przysposobionej do wielkiego spędu bydła i nierogacizny.

Piękną inicjatywę w tym kierunku podjął zarząd miasta Mysłowic. Biorąc pod uwagę rozrzucone w niedalekiej od siebie odległości cały kompleks miast Gór. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, zarząd m. Mysłowic postanowił wybudować odpowiednią targowicę, któraby mogła zadośćuczynić wszystkim wymaganiom zarówno pod względem technicznym, jak i pod względem wielkości. W tym też celu magistrat mysłowicki zaciągnął pożyczkę i kosztem około 6 i pół miljona złotych wybudował wspaniałą targowicę,

W tych dniach mieliśmy sposobność naocznie się przekonać o rozmiarach i wewnętrznych urządzeniach targowicy mysłowickiej.

Targowica mysłowicka zajmuje kompleks kilkunastu ogromych budynków, rozrzuconych na 60 hektarach i posiada własną rzeźnię, chłodnię, bocznicę kolejową i na miejscu oddział banku śląskiego.

Wszystkie budynki, jak również wewnętrzne urządzenia, są wykonane według najnowszych wymagań techniki i z zastosowaniem najświeższych wynalazków, przyjętych w tego rodzaju wielkich przedsiębiorstwach na zachodzie Europy.

Targowica mysłowicka, dzięki swej wielkości, jest w możności nietylko skoncentrować cały handel trzodą chlewną i bydłem dla G. Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, lecz jest pewność, że w krótkim już czasie będzie mogła stworzyć centralę dla naszego eksportu zagranicznego.

Takie skoncentrowanie handlu trzodą ma bardzo doniosłe znaczenie nietylko dla konsumentów, lecz również i dla kupców. W pierwszym rzędzie może być należycie przeprowadzona regulacja popytu i podaży towaru, a co zatem idzie i należyte normowanie się cen, następnie zaś, dzięki należytej opiece weterynaryjnej, jest zawsze pewność, że sztuka chora nie wyjdzie za bramy targowicy.

Magistrat mysłowicki, na czele ze swoim burmistrzem dr. Karczewskim, zdawał sobie doskonale sprawę, że miasto w swoim zarządzie nie będzie mogło należycie prowadzić tak ogromnego przedsiębiorstwa. To też dzięki inicjatywie p. burmistrza Karczewskiego została powołana dla eksploatacji targowicy spółka, złożona z ludzi fachowych. Zarząd spółki stanowią: p. Kazimierz Kazoń z ramienia kupców trzody chlewnej, p. Piotrowski z ramienia magistratu mysłowickiego i z ramienia kupców handlujących bydłem, p. Fruchthändler. znany hurtownik komisjoner i dyrektor firmy »Taurus« w Krakowie.

W spółce eksploatacyjnej każda grupa a więc miasto i oba konsorcja mają udziały równe po 33 proc.

Na czele zarządu stoi p. Kazoń, jako dyrektor i prezes rady, który brał czynny udział w organizacji targowicy w Sosnowcu, wykazując przytem dużo energii i wiele znajomości rzeczy. Daje to gwarancję, że targowica mysłowicka będzie się rozwijać należycie.

Prof. Rączka z Zawiercia
laureatem konkursu w Ameryce.

Dyrekcja kolegjum związku narod. polskiego w Cambridge Springs ogłosiła konkurs na pieśni studenckie.

Konkurs w zasadniczym punkcie opiewał:

«Pieśń powinna być oryginalną kompozycją na chór młodzieży męskiej, składająca się z dwu albo trzech strof, w układzie na fortepian lub orkiestrę, ze słowami lub bez, w języku polskim lub angielskim».

Konkurs został obesłany bardzo obficie przez kompozytorów polskich zarówno z Ameryki, jak i z Polski.

Po bardzo starannem przestudjowaniu utworów, odpowiadających całkowicie założeniu konkursu, nagrodę pierwszą przyznano p. Stanisławowi Rączce, nauczycielowi gimnazjalnemu w Zawierciu za utwory: «Marsz Studentów» i «Pieśń Studencka».

Nagrodę drugą przyznano p. Zygmuntowi Weinigerowi w Katowicach za utwór «Pieśń Studencka».

Nagrodę trzecią przyznano p. Stanisławowi Konieckiemu w Jersey City N. J.

Nagrody te, pierwsza w sumie dol. 250,— druga w sumie dol. 100 i trzecia w sumie dol. 50 zostaną wypłacone natychmiast po nadesłaniu przez nagrodzonych dokładnych adresów.

Redakcja «Expresu Zagłębia» gratuluje p. prof Rączce tak zaszczytnego odznaczenia.

Ławnik Fruks ma się zrzec mandatu?
Rozdźwięk wśród społeczeństwa żydowskiego w Sosnowcu.

W związku z obsadzeniem stanowiska ławnika w zarządzie miasta Sosnowca wśród społeczeństwa żydowskiego nastąpił pewien rozdźwięk.

Sosnowiecki «Unzer Tog» z dnia 11 b. m. pisze pod adresem klubu radnych żydowskich, że najwidoczniej klub ten dąży do zaprzepaszczenia interesów społeczeństwa żydowskiego w Sosnowcu.

«Unzer Tog» twierdzi, że obecny ławnik żydowski dr. Fruks został wystawiony tylko jako figurant i w najbliższym czasie ma on się zrzec swego mandatu na korzyść następnego kandydata żydowskiego, wystawionego na liście nr. 1, p. Widermana, stałego mieszkańca Będzina.

Tego rodzaju polityka — twierdzi «Unzer Tog» — godzi w najżywotniejsze interesy 18 tysięcy mieszkańców żydowskich m. Sosnowca i zapytuje, czy też naprawdę klub radnych nie może znaleźć kandydata na ławnika z pośród stałych mieszkańców Sosnowca, lecz musi go szukać w innem mieście.

W razie gdyby weszła w życie ta koncepcja — kończy «Unzer Tog» — i ławnikiem m Sosnowca z ramienia żydów zostałby mieszkaniec Będzina, wśród żydowskiego społeczeństwa miejscowego musiałby powstać zupełnie niepożądany rozdźwięk.

Przed wyborami nowych władz miejskich w Dąbrowie.
Jeszcze w bież. tygodniu zbierze się nowa rada miejska.

Jak to donosiliśmy w onegdajszym numerze naszego pisma, protest przeciwko ważności wyborów, został przez województwo odrzucony. Obecnie więc nic stoi już nic na przeszkodzie do zwołania nowej rady mieiskiej i wyboru nowych władz miejskich.

Zwycięstwo przy wyborach w Dąbrowie odniósł bezpartyjny blok współpracy z rządem, to też kierownictwo gospodarką miejską spocznie w rękach ludzi, reprezentujących ten blok.

Na ostatniem posiedzeniu klubu radnych bezpartyjnego bloku sprawa kandydatur do przyszłego zarządu miasta została ostatecznie zadecydowana. Na stanowisko prezesa rady miejskiej klub B. B. wysunie dra Piwowara, na wiceprezesa p. Kaczkowskiego, a na sekretarza rady p. Szarego.

Stanowisko prezydenta miasta klub postanowił powierzyć drowi Madeyskiemu, znanemu działaczowi BB. na terenie Zagłębia i byłemu radcy prawnemu towarzystwa »Czeladź«. Stanowisko wiceprezydenta ma objąć p. Kuźniak, ławnikiem decernentem zaś zostanie p. Trzęsimiech. Pozatem jeszcze stanowisko ławnika zwykłego ma być powierzone p. Borowieckiemu.

Klub radnych PPS ma wysunąć podobno kandydaturę obecnego prezydenta miasta p. Cieplaka na ławnika.

Żydzi, którzy weszli do rady w znikomej ilości, nie pretendują do obsadzenia stanowiska ławnika, natomiast rezerwują dla siebie miejsca w poszczególnych komisjach radzieckich.

Spodziewać się należy, że w końcu bieżącego tygodnia zostanie zwołane pierwsze posiedzenie rady miejskiej, na którem zostaną dokonane wybory nowych władz miejskich.

KRONIKA.
KALENDARZYK.

Styczeń 13 Niedziela	Dziś: Weroniki Jutro: Hilarego Wschód słońca 7.40 Zachód „ 3.49

RADJO.
KATOWICE.

Niedziela 13 — stycznia.

10,15 Nabożeństwo z Wielkich Piekar.
11,56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
12.15 Koncert popularny.
14,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".
14,20 Odczyt rolniczy.
14,40 Transmisja z Warszawy.
18,— Koncert popołudniowy.
19,— Rozmaitości.
19,20 „Bery i bojki śląskie".
19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20.— Odczyt pt. „Potrzeby badań przyrodniczych na Śląsku".
20,30 Transmisja z Warszawy.
22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT. z Warszawy.
22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Co grają kina:

Kino „Wawel" Swięte kłamstwo.
Kino „Nowości" Potęga namiętności.

Teatr w Katowicach.

Niedziela, dnia 13 bm. »Domek trzech dziewcząt« o godz. 3.30 pop.
Niedziela, dnia 13 bm. »Halka« wieczór 7.30.

Ogólna.

Węgiel dla bezrobotnych.

Na apel p. kierownika P. U. P. P. rada zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w Dąbrowie Górniczej ofiarowała bezpłatnie dla bezrobotnych miast pow. będzińskiego 3.000 korcy węgla.

Rozdział i wydanie węgla bezrobotnym dokonany będzie już w najbliższych dniach przez magistraty miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej i Czeladzi.

Z Kielc.

Od administracji.

Zawiadamiamy szanowne czytelniczki i czytelników, iż oddział kielecki »Expresu Zagłębia« mieści się przy ul. Sienkiewicza 67 (II piętro).

Biuro czynne jest codziennie od godz. 9 do 12 i od 3 do 6. W niedzielę i święta od 9 do 10 rano.

(k) **Z repertuaru kin kieleckich.** Kino «Corso» w dalszym ciągu wyświetla film ciekawy p. t. «Kochankowie». W najbliższym czasie ujrzymy tam na ekranie «Dwie twarze wschodu». W sobotę i niedzielę są bardzo ciekawe programy popołudniowe,

W kinie «Czwartak» farsa p. t. «Miłostki dragońskie».

(k) **Podrzeb ś. p. J. Czarnowskiego.** W ubiegły piątek odbył się pogrzeb znakomitego antropologa, członka wielu towarzystw naukowych ś. p. Jana Czarnowskiego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele miasta, prasy, towarzystw kulturalno oświatowych i liczne grono przyjaciół i znajomych zmarłego. Z kaplicy szpitalnej przeniesiono zwłoki do katedry, a stąd po mszy św. odprowadzono je na cmentarz. Pożegnał ś. p. J. Czarnowskiego krótką przemową przedstawiciel syndykatu dziennikarzy kieleckich, którego zmarły był prezesem.

(k) **Otwarcie uniwersytetu ludowego.** Z inicjatywy rady okręgowych towarzystw rolniczych województwa kieleckiego, przy współudziale wojskowości, nauczycielstwa, sejmiku i wojewódzkiego związku kółek rolniczych dla uczczenia rocznicy dziesięciolecia niepodległości państwa polskiego powstał w Kielcach uniwersytet rolniczy. Jego celem i zadaniem jest krzewienie wiedzy rolniczej i uświadomienia obywatelskiego oraz podniesienia poziomu kulturalnego wsi polskiej.

Wykłady odbywać się będą w specjalnie przygotowanych salach w obrębie koszar 4 pp. leg. przy ul. Prostej, w każdą niedzielę od godz. 9 do 20.

Otwarcie uniwersytetu nastąpi dnia 20 bm. Rozkład zajęć jest następujący: godz. 9 — 10 — nabożeństwo w katedrze, 10 — 13 — wykłady oświaty ogólnej 13—14 — przerwa obiadowa 14 — 18 — wykłady rolnictwa i nauk pokrewnych 18 — 18.30 — przerwa na podwieczorek 18.30 — 20 — nauka kultury i wychowania. Ogółem całkowity kurs nauczania potrwa 40 niedziel. Nauka darmo. Zapisy przy ul. Czystej 20. Obiady i podwieczorki po kilkadziesiąt groszy nabywać można w kuchni wojskowej.

Zarząd uniwersytetu stara się poczynić wszelkie udogodnienia dla słuchaczy.

(k) **Smiertelny strzał.** Franciszek Banaś; lat 19, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, zranił śmiertelnie Stanisława Pawluszka, w mieszkaniu Teofila Chrobaka w Muniakowicach, w powiecie miechowskim. Pawluszka Stanisław w 2 godziny po wypadku zmarł. Dochodzenia prowadzi się.

(k) **Schwytanie bandyty.** W latach 1918 i 1919 na terenie powiatu koneckiego i kieleckiego grasowała banda, złożona z 9 ciu osób, która dokonała szeregu zuchwałych napadów rabunkowych, połączonych z morderstwami. Część członków tej bandy została już schwytana i przekazana władzom wymiaru sprawiedliwości, reszty zaś zbiegłych dalej poszukiwano.

W toku wywiadów i dochodzeń aresztowano w dniu 5 bm. niejakiego Opuchlika Edwarda, lat 32, mieszkańca wsi Kozów, gm. Miedzierza, w powiecie koneckim, który do zarzuconych mu przestępstw przyznał się i wskazał swych ukrywających się wspólników. Opuchlik został osadzony w więzieniu koneckiem do dyspozycji sędziego śledczego.

Z Sosnowca.

„Expres Zagłębia" a B. B.

We wczorajszym «Kurjerze Zachodnim» w artykule, dotyczącym miejscowego samorzadu, znalazł się zwrot następujący: «I nawet «Expres Zagłębia», uważany ogólnie za organ B. B.» i t. d.

Redakcja «Expresu Zagłębia» uważa za rzecz konieczną wyjaśnić, że «Expres Zagłębia» jest tylko sympatykiem kierunku politycznego, reprezentowanego przez blok bezpartyjny współpracy z rządem, lecz organem B. B. w ścisłym tego słowa znaczeniu nie był nigdy.

W sprawach zaś miejscowych, a więc dotyczących samorządów miast i wsi, poglądy redakcji «Expresu Zagłębia» różnią się niekiedy wiecej od poglądów B. B., jak to widzimy np. w sprawie wyboru prezydenta m. Bedzina.

«Expres Zagłębia» najchętniej widziałby tam obecnego prezydenta Michla, podczas gdy blok współpracy z rządem kandydaturę tę zwalcza. Oczywista rzecz, że nasze poparcie w tym wypadku niewiele pomoże, gdyż nie możemy wpłynąć na przebieg zakulisowych przetargów, a mimo to powtarzamy jeszcze raz, że Będzin najlepiejby wyszedł, gdyby na czele magistratu stanął tam prez. Michael.

Redakcja „Expresu Zagłębia".

(s) **Nowe władze miasta.** W dniu wczorajszym nowy zarząd miasta objął urzędowanie w magistracie. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie zarządu miasta, na którem zostanie dokonany podział pracy. Prawdopodobnie w czwartek dnia 17 b. m. zostanie zwołane posiedzenie rady miejskiej, na którem prezydent dr. Marczyński wygłosi przemówienie programowe.

(s) **Nie zaśmiecać języka!** We wczorarszym »Kur. Zachodnim« w depeszy zamieszczonej na pierwszem miejscu na stronie pierwszej znajdujemy takie zdanie: »Policja zmuszona była oddać salwę w tłum«. Zdanie to w tłumaczeniu na język polski brzmi: »policja zmuszona była dać salwę do tłumu«.

(s) **Rozbój na równej drodze!** Związki mleczarskie zniżyły cenę masła śmietankowego tak, że już od 4 dni cena najwyższego gatunku wynosi w Warszawie w hurcie zł. 7.20, a w detalu zł. 7.80, jednak w Sosnowcu płaciliśmy jeszcze wczoraj 9 zł. za 1 kg. w detalu. Czy to nie rozbój na równej drodze i czy niema bata na tych krwiopijców, którzy śmią w tak bezczelny sposób wypróżniać nasze kieszenie?

Takiej potwornej lichwy, jaką uprawiają dostawcy masła w Zagłębiu dłużej tolerować niepodobna.

(s) **Baczność członkowie „Echa"!** We wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 7 ej wiecz. w szkole powszechnej przy ulicy Zytniej w Sosnowcu rozpoczynają się lekcje śpiewu chóru tow. śpiew. »Echo«. Zarząd prosi o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

(s) **Zarząd tow. hodowli kanarków Sosnowca i okolic** zwołuje walne powystawowe zebranie na dzień 13 b. m. o godz. 5 popoł.

(s) **Z okręgowego związku straży ogniowych.** Okręgowy związek straży ogniowych województwa kieleckiego, wysyła swoje eksponaty na powszechną wystawę krajową w Poznaniu.

W związku z tem wszystkie straże w naszem powiecie winny nadesłać do 20 stycznia zdjęcia fotograficzne budynków strażackich, rekwizytów, urządzenia i t. p.

W tych dniach w straży fabryce »Strem« w Strzemieszycach, został zorganizowany oddział żeński do służby pomocniczej strażackiej i sanitarnej.

Za przykładem straży w Strzemieszycach powstaną podobne oddziały żeńskie prawdopodobnie i w innych miejscowościach.

(s) **Zwyczajne roczne walne zebranie** członków związku pracowników komunalnych i instytucyj użyteczności publicznej w Polsce, oddział w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 20 stycznia b. r. w sali domu ludowego w Sosnowcu, o godz. 10 ej rano; porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu, 1 członka zarządu głównego i 3 delegatów na zjazd okręgowy. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

(s) **Z targowicy.** Na targowicę w Sosnowcu zwieziono w ubiegłym tygodniu 1589 sztuk trzody i 33 sztuki bydła. Ceny od 1 zł. 80 gr. do 2 zł. 50 gr. Tendencja słaba.

(s) **Aresztowanie.** Policja aresztowała Stanisława Cichonia (Chemiczna 12) za usiłowanie dokonania kradzieży kolejowej.

(s) **Kradzieże.** Z magazynu Wiktora Zygmuntowicza, Nowopogońska nr. 28, skradziono 300 paczek proszku do prania i jedną parę bu-

Kto zamordował?

66.

— **Przychodzę zdać panu raport — rzekłem.**

— **Słucham—odparł z uśmiechem.**

— Mister Gryce, przypominasz pan sobie zapewne do jakiego doszliśmy wniosku podczas naszej ostatniej rozmowy?

— Pamiętam pańskie wnioski.

— A więc mój wniosek był taki: jeśli zdołamy wykryć w kim jest zakochana Eleonora Leavenworth, dowiemy się tem samem, kto jest mordercą jej stryja.

— I sądzisz pan, żeś tę informację pozyskał?

— Jestem tego pewien.

Spojrzał mi prosto w oczy.

— Ha! mów pan, słucham — rzekł.

— Gdym podjął zadanie oczyszczenia Eleonory z zarzutów, miałem przeczucie, że człowiek ten ją kocha, lecz nie przypuszczałem, aby był jej mężem.

Oczy p. Gryce zabłysły, wlepił je w sufit.

— Jakto? — zawołał, marszcząc brwi.

— Domniemany kochanek Eleonory Leavenworth jest prawdopodobnie jej mężem.

— Jakim sposobem pan to wykryłeś?

— Tego pan wiedzieć nie potrzebujesz. Nie chodzi tu o to, jaką drogą dowiedziałem się o tych faktach, lecz czy to, co twierdzę, jest prawdą. Ja jestem tego pewien, a jeśli zechcesz pan rzucić okiem na streszczenie informacyj, jakie powziąłem o tych osobach, to sądzę, że zdanie moje podzielisz.

Dałem mu notatkę Byrda.

Z faktów tych wnioskujesz pan, że Eleonora Leavenworth jest żoną p. Clavering — rzekł po odczytaniu sprawozdania.

— Nieinaczej—odparłem.

— I że będąc jego żoną...

— ...Usiłuje wszelkiemi sposobami ukryć poszlaki, które przeciwko niemu świadczą...

— ...Przypuszczając wciąż, iż Clavering jest winnym.

— Naturalnie.

— I zamierzasz pan teraz przypuszczenie to uzasadnić?

— Właściwie, powinniśmy starać się o to obaj.

— Więc nie pozyskałeś pan żadnych nowych poszlak przeciwko p. Clavering?

— Jakto! Czyż nie jest poszlaką, i to ważną, iż wykryłem w jakim pozostaje stosunku do osoby posądzonej o morderstwo?

— To jeszcze nie dowodzi, aby był zabójcą p. Leavenworth.

Musiałem mu przyznać słuszność.

— Mogę panu wskazać pobudki, które go skłoniły do zbrodni, a nadto dowieść, że był w domu Leavenworthów podczas zamachu — oświadczyłem.

— Ha! jeśli pan możesz to udowodnić — zawołał p. Gryce, tracąc zwykłe nad sobą panowanie.

— Pobudką czynu zbrodniczego było samolubstwo. P. Leavenworth nie pozwalał Eleonorze uznać go publicznie za małżonka. Clavering postanowił usunąć ze swej drogi tę przeszkodę.

— To nie dość silny powód.

— Pobudki zbrodni bywają niekiedy błahe.

— W tym wypadku teorja ta zastosować się nie da. Morderstwo zostało spełnione tak rozważnie i chłodno, iż powód do niego musiał być ważny. Lecz ciekaw jestem, co pan wiesz o obecności p. Clavering w domu Leavenworthów podczas zamachu.

— Oh! jeśli pan uznałeś, iż pobudka jest błaha, to informacje moje w tym względzie wydadzą się panu jeszcze słabszemi.

Opowiedziałem mu to, com słyszał od kamerdynera Tomasza.

— Dobrze jest o tem wiedzieć — rzekł p. Gryce — wprawdzie nie stanowi to ostatecznego dowodu winy, lecz jest ważnym dowodem pobocznym.

I poważniej, niż zwykle w rozmowach ze mną, dodał:

— Mr. Raymond, czy zdajesz pan sobie sprawę, że zamiast osłabić podejrzenia, skierowane w stronę Eleonory, zwiększasz je pan jeszcze?

Z piersi mych wydobył się okrzyk trwogi.

— Wykazałeś pan, że jest: skrytą, podstępną, że niema zasad gruntownych, że zdolna jest do oszukiwania najbliższych sobie osób: stryja i męża.

— Jesteś pan bardzo srogi — odparłem, uderzony sprzecznością rażącą pomiędzy takiem scharakteryzowaniem Eleonory a pojęciem jej charakteru, jakie ja sobie wytworzyłem.

— Jestem tylko sprawiedliwy. Jeśli poprzednio sytuacja jej była groźną, to staje się tem groźniejszą teraz, po stwierdzeniu, iż poślubiła Claveringa — dodał jakby do siebie.

c. d. n.

ów, ogólnej wartości 130 zł.

Z mieszkania Herszlika Chmielnickiego skradziono weksel na sumę 100 zł.

Mieszkaniec Nowego Sącza Wilensztajn Chaim - Mendel zameldował w komisarjacie sosnowieckim, że pomiędzy Szopienicami a Sosnowcem, podczas snu w pociągu, skradziono mu zegarek, wartości 500 złotych.

Z Będzina.

Usunąć składy drzewa z śródmieścia.

W śródmieściu Będzina, przy ul. Małachowskiego znajdują się dwa składy drzewa i materjałów budowlanych.

Jeden z nich należy do Wajnsztajna, kupca z Dąbrowy, a drugi do Ferenca, kupca z Będzina.

Place te, jak wspominaliśmy, znajdują się w śródmieściu i sąsiadują z domami mieszkalnemi, dla tego więc jest obawa i to słuszna, że w razie pożaru licznym mieszkańcom tych domów grozi wielkie niebezpieczeństwo. Natychmiastowa akcja ratownicza byłaby bardzo utrudniona ze względu na stały brak wody w miejscowych kranach, a duże zapasy drzewa w składach mogłyby spowodować smutne następstwa.

Sprawa ta w połowie ubiegłego roku była już na porządku dziennym rady miejskiej, lecz została przekazana do rozpatrzenia komisji no... i tam wsiąkła.

Obecnie grono mieszkańców ulicy Małachowskiego ponownie zajęło się tą sprawą.

(b) **Stan zdrowia prezydenta Michla.** Stan zdrowia prezydenta Michla obecnie jest zadawalniający. W przyszłym tygodniu prawdopodobnie pan prezydent obejmie urzędowanie.

(b) **Na imieninach.** W Małobądzu, w mieszkaniu Al. Kujawy, odbywały się hucznie imieniny córki gospodarza domu, na które zaproszono gości z Będzina i okolic.

Około północy, pomiędzy dwoma rozweselonymi młodzieńcami, na tle sporu o tancerkę, wynikła awantura.

Przestraszeni goście poczęli awanturników uspokajać, lecz gdy to nie pomogło wezwano policję, która się nimi zaopiekowała. Nazwiska niepożądanych gości: M. Kurzawa i W. Margieł z Będzina.

(b) **Kto skradł ołów?** Lejba Cymbler, Grobla 5, zameldował w komisarjacie, że skradziono mu 85 kg. ołowiu, wartości 80 zł.

(b) **Kradzież dwukołowego rumaka.** Władysław Ulman, mieszkaniec Sosnowca, ul. Kręta 2, wybrał się do Będzina na rowerze po sprawunki. Po załatwieniu szeregu spraw wstąpił w sprawach handlowych do sklepu w domu Piasta przy ul. Małachowskiego, pozostawiając rower pod opieką nieznajomego mu chłopczyka, który z całą uprzejmością zaofiarował mu swoje usługi. Jakże wielkie zdziwienie było p. Ulmana, kiedy po wyjściu ze sklepu nie zastał ani »uprzejmego« chłopca, ani swojego dwukołowego rumaka. Wartość skradzionego roweru p. U. oblicza na 260 zł.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Fatalne skutki zaczepek.

Tragiczny wypadek, jaki miał miejsce w dniu 28 lipca ub. r. w Będzinie, był przedmiotem rozpoznawania przez sąd okręgowy w dniu wczorajszym.

24-letni mieszkaniec Będzina (Zawale 42) Jan Zasuń, przechodząc w stanie pijanym przez Stary Rynek, został zaczepiony przez grupę mężczyzn, którzy poczęli go wyśmiewać i potrącać. Zasuń, broniąc się, uderzył jednego z napastników w twarz. Skutek był fatalny. Uderzony, przewróciwszy się na wznak, padł tyłem na wystające kamienie i zabił się na miejscu.

Zabitym okazał się 30 letni mieszkaniec Będzina (Stary Rynek 8), Władysław Piwnik. Śmierć nastąpiła z powodu wylewu krwi do komór mózgowych. Po przesłuchaniu kilkunastu świadków, sąd nie dopatrując się winy oskarżonego Zasunia, wydał wyrok, uwalniający go od winy i kary.

Szanuj władzę!

33-letni Józef Zagórny z Grodźca, goszcząc w kawiarni Kuczyńskiej w Grodźcu, wszczął awanturę z przebywającymi tam gośćmi, a na zwróconą mu uwagę, by uspokoił się gdyż obecnym był komendant miejscowego posterunku policji, oświadczył, iż nikogo się nie boi i obelżywie wyraził się pod adresem funkcjonarjuszy policji.

Wczoraj Zagórny odpowiadał za to przed sądem okręgowym w Sosnowcu i skazany został na dwa tygodnie aresztu.

Z Grodźca.

(g) **Poświęcenie spółdzielni kredytowej i zw. drobnych kupców:** Piszą do nas z Grodźca: Wczoraj przed południem odbyło się poświęcenie lokalu spółdzielni kredytowej i związku drobnych kupców w Grodźcu. Poświęcenia dokonał ks. wikary Rosso. Przy sposobności godzi się nadmienić, że jedną z popularniejszych, a wielce cenionych przez społeczeństwo grodzieckie jednostek jest ks. Rosso. Wszędzie, gdzie trzeba ofiarnej, a bezinteresownej pracy widać ks. wikarego. Nic też dziwnego, że w tak krótkim czasie, ks. Rosso potrafił sobie zaskarbić sympatję całego społeczeństwa grodzieckiego.

Z Czeladzi.

Piękne rezultaty pracy związku strzeleckiego w Czeladzi.

Dzięki ofiarnej pracy swych członków związek strzelecki w Czeladzi zdobył w ubiegłym roku rekordową ilość cennych nagród w zawodach z różnych dziedzin sportu. Członkowie, którzy wzięli udział w wojewódzkich zawodach w strzelaniu w Kielcach: Kozak, Kita, Szlauer Wł., Moor i Kałuża wykazali znajomość techniki strzelania i zdobyli cenne nagrody, zajmując jedno z lepszych miejsc.

Przez zdobycie puharu miasta Czeladzi w zawodach lekkoatletycznych zespołowych związek zadokumentował, że należycie docenia znaczenie wychowania fizycznego.

Zdobyciem zaś pierwszej nagrody w zawodach kolarskich oddział zadokumentował, że uprawia nieomal wszystkie dziedziny sportu. Koroną prac p. w. było uzyskanie przez 16 członków I stopnia, a 13-II stopnia p. w.

Obok p. w. i w. f. wiele czasu poświęcono pracy kulturalno oświatowej (przedstawienia, odczyty, pogadanki, sprawozdania prasowe itp.)

W wyniku tej pracy w ostatnich dniach bm. oddział zdobył I nagrodę w postaci 5 lampowego radja z rozgłośnikiem, które w przyszłym tygodniu zostanie nadesłane z Warszawy.

Celem zwiedzenia kraju i zacieśnienia węzłów towarzyskich wśród członków urządzono szereg wycieczek bliższych i dalszych.

Obecnie praca wre w całej pełni i należy się spodziewać, że rezultaty jej będą jeszcze większe niż w roku ubiegłym, do czego przyczyni się zdobyte doświadczenie i budzące się zainteresowanie pracami związku starszego społeczeństwa.

(c) **Podziękowanie za liczny udział w zabawie.** Zabawa taneczna, urządzona przez miejscową ochotniczą straż pożarną, przyniosła 1145 zł. dochodu, który został przeznaczony na dokończenie remizy.

Za tak piękny wynik zarząd straży za naszem pośrednictwem składa wszystkim uczestnikom zabawy podziękowanie.

(c) **Wypadek przy pracy.** Wczoraj, t. j. 12 bm. w godzinach popołudniowych na kopalni Saturn został przygnieciony węglem Bernat Bolesław z Czeladzi.

Ofiarę wypadku w stanie, nie zagrażającym życiu, przewieziono do szpitala.

(c) **Odczyt w domu ludowym na Saturnie.** Dziś t. j. 13 b. m. o godz. 5 popołudniu w domu ludowym na »Saturnie« student uniwersytetu p. J. Kotowski wygłosi odczyt p. t. »Międzynarodowa sytuacja gospodarcza«. Wstęp na odczyt bezpłatnie.

Z Dąbrowy.

(d) **Ukrywał się przed obowiązkiem służby wojskowej.** Wczoraj, w godzinach popołudniowych do komisarjatu w Dąbrowie został doprowadzony jakiś nieznany osobnik, którego zewnętrzny wygląd pozostawiał dużo do życzenia.

Ubranie potargane, brudne, buty dziurawe, sam zmizerowany i zziębnięty.

Podczas badania okazało się, że nieszczęśliwcem jest Hanc Tajchner, rzekomo zamieszkały w Białym Stoku, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, który od dłuższego czasu ukrywa się przed służbą wojskową.

(d) **Kradzież gęsi.** W posterunku policji w Ząbkowicach, Helena Bąk zameldowała, że onegdaj w nocy, nieznany sprawca, z komórki zapomocą dobranego klucza, skradł jej 2 gęsi wartości 25 zł.

(d) **Kradzież 70 zł.** Stefanji Barańskiej, zamieszkałej w Strzemieszycach, podczas jej nieobecności, nieznany sprawca, skradł z domu 70 zł. Śledztwo w toku.

Z Zawiercia.

(z) **Na zjazd w Kielcach.** Na zjazd dyrygentów i delegatów związku stowarzyszeń muzyczno śpiewaczych w Kielcach w imieniu »Lutni« zawierckiej wyjechali prof St. Rączka oraz wiceprezes p. St. Pasierbiński.

(z) **Zawartość kieszeni celnika.** Patrol policyjny spotkał wczoraj na ul. Niskiej w Warszawie zataczającego się mężczyznę. Policjanci zaprosili go do komisarjatu, gdzie zrewidowano pijaka i znaleziono cztery pary jedwabnych pończoch, amerykańskie szelki oraz sznur sztucznych pereł.

Okazało się, iż jest to Stanisław Jarosiński, zamieszkały w Łazach. Wzięty na spytki, przyznał się, że wymienione przedmioty skradł w biurach komory celnej, gdzie pracuje.

(z) **Choinka N. O. K.** Staraniem narodowej organizacji kobiet odbyła się choinka dla biednych sierot w wieku przedszkolnym gry, zabawy przy dźwiękach orkiestry umilały dzieciom wieczór. Dzieci obdarowano łakociami i materjałem na bieliznę.

Na choinkę złożyły ofiary nastę-

pujące zarządy fabryk: T. A. Z. — 200 zł., dyr. Szymański — 100 zł., Hulczyński — 100 zł., »Ernest Erbe« — 100 zł., Erdai — 50 zł., Berndtkoce i materjały.

(z) Pobicie. Zamieszkały przy ul. Blanowskiej 15, Józef Płastkowski zameldował w policji o pobicie go przez braci Zygmunta i Władysława Drubów.

Sprawą zajęła się policja.

Z Olkusza

(ol) Nowe kino w Olkuszu. Z dniem 13 bm. otwarte zostało w Olkuszu przy ul. 3 go maja, nowe kino pod nazwą »Orzeł«. Właścicielami nowego kina i budynku, w którym kino jest urządzone, są pracownicy fabryki »Olkusz«: pp. Guzera, Izdebski i Zmysło.

(ol) Zabawa kostiumowa sokołąt. 3 lutego rb. Sokół w Olkuszu urządza zabawę kostjumową dla t. zw. dorostu z nagrodami za najładniejszy kostium. Początek o godzinie 4 po południu.

(ol) Pożar pod Sławkowem. 10 bm. w miejscowości t. zw. »Przymiarki« pod Sławkowem, zapalił się od pozostawionej szczapy dom mieszkalny Jana Kopczyka. Ktoś z domowników pozostawił palące drewno w mieszkaniu, udając się na spoczynek. Kiedy około północy zauważono ogień, ratunek okazał się niemożliwy. Dom zgorzał doszczętnie, budynek uratowano.

Skrzynka do listów.

„Śmierć albo życie!"

Dnia 9. I. zgłosił się do mnie sekwestrator magistratu p. I. Kołodziej, celem ściągnięcia odemnie podatku od nieruchomości.

Przyszedł on wówczas, kiedy moje jedyne dziecko leżało niebezpiecznie chore po operacji (2 razy było operowane — w lipcu i dopiero teraz w niedzielę). Na moją prośbę, żeby się zatrzymał do jutra, kiedy będę mógł uregulować należność, sekwestrator odpowiada »śmierć albo życie« i natychmiast przystępuje do zabierania rzeczy. Moja żona ze łzami w oczach była zmuszona pozostawić chore dziecko, aby pójść pożyczyć dla niego 40 zł.

Więc pytam się czy sekwestrator musi tak postępować w stosunku do obywateli w sprawie ściągnięcia podatku.

F. Reiss
Racławicka nr. 6.

Ofiary.

Na biedne dzieci na ręce ks. kanonika Raczyńskiego złożył urzędnicy magistratu sosnowieckiego:

Placek zł. 4, Biskup zł., Muc zł. 1, Kołodziński zł. 1, Nowakowski zł. 2, Kapuścik zł. 1, Kurek zł. 2, Paszkowski zł. 1, Polak St. zł. 1, Szymański zł. 1, Salamon zł. 1, Amstaedt zł. 1, Staśko zł. 1, Moskwa zł. 1, Bełdowska zł. 1, Bełdowska zł. 2, Biłald zł. 1, Kudera zł. 2, Hamankiewicz zł. 2, Renikowna zł. 2, Kalisz zł. 2, Śliwiński gr. 50, Sulikowski zł. 2, Skierski gr. 50, Zędzian gr. 50, Kliewicz gr. 50, Leźniewski gr. 50, Biłtek zł. 1, Krużel gr. 50, Babiarz gr. 50, Stelmach gr. 50, Górnikowski zł. 1, Kancewicz zł. 1, Raczyński zł. 1, Modrzejowski zł. 1, Ciepiał zł. 1, Nowara zł 1, Cesarz zł. 1, Sobolewski zł. 1, Pyta zł. 1.

Zamiast powinszowań noworocznych złożyli bezpośrednio do kasy chrześc. towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu: sp. akc. W. Fitzner i K. Gamper« zł. 50, dyrektor tow. sosnowieckiego p. Stanisław Gadomski zł. 15, dr. Zahorski zł. 20, Z. Jacyniec zł. 10.

Napad pod Mysłowicami na kielczanina.

Zwabili go pod pozorem sprzedaży płaszcza.

Józef Kuchta z Kielc przybył do swego brata urzędnika misji franciszkańskiej w Mysłowicach. Kuchta wczoraj został zwabiony przez jakiegoś osobnika, pod pozorem sprzedaży mu płaszcza na t. zw. »Trójkąt«, gdzie już na nich czekał drugi bandyta, który pod groźbą rewolweru wymusił od Kuchty 45 złotych. Napastnicy po obrabowaniu Kuchty ulotnili się bez śladu. Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła energiczne poszukiwania.

Tragiczne skutki libacji.

We wsi Przeginia, gm. Rabsztyn gospodarz Walenty Górka urządził w swojem mieszkaniu libację, na której raczono się spirytusem denaturowanym. U gościnnego gospodarza zebrało się większe towarzystwo, lecz nie wszyscy byli zwolennikami »brendki«, to też wstrzemięźliwsi wyszli na tem dobrze, podczas gdy dwie inne osoby przypłaciły to śmiercią. Po całodziennej męczarni, bez pomocy lekarskiej, zmarli w dniu 11 bm. Teofil Sioła, lat 30 i Franciszek Hrabia, lat 60, z PrzeginI. Trzecia ofiara, t. j. sam gospodarz Górka dogorywa.

Niebywała awantura i strzelanina w Łodzi.

O godz. 6-ej rano lokal restauracji »Oaza« w Łodzi był terenem niebywałej awantury i strzelaniny.

Pomiędzy trzema oficerami mianowicie kap. Dobrzewskim, por. Macielewiczem z 40 dyw. samochodowego a kap. rezerwy Wyszkowskim, doszło do ostrej sprzeczki, w czasie której podnieceny por. Macielewicz dobył rewolweru i strzelił w kierunku kap. Wyszkowskowskiego. Por. Macielewicz dał 6 strzałów. Kiedy podbiegł do niego kelner niejaki Ogrodowczyk, chcąc zapobiec awanturze, został on zbłąkaną kulą ranny w głowę.

Na miejsce przybył natychmiast oficer inspekcyjny komendy miasta oraz policja. Por. Macielewicza oddano do dyspozycji prokuratora.

Życie gospodarcze.

Bydło i trzoda chlewna.

Na centralną targowicę w Mysłowicach w tygodniu od 7. 1. do 11. 1. 29 r. spędzono buhai 139, wołów 51, krów 828, jałówek 87, cieląt 68, owiec 1 kóz i baranów 1, nierogacizny 1200 sztuk. Ogółem 2373 zwierząt.

Płacono za kilogram żywej wagi: buhaje od 1,15 do 1,50 zł., krowy od 1,20 do 1,53 zł., jałówki od 1,20 do 1,58 zł., nierogaciznę od 1,80 do 2,45 zł. Targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

GIEŁDA.

Warszawa 12.1.

Warszawa dol. 8.88½
Nowy ork 8.90
Londyn 43,25½—43,25
Paryż 34.86½
Wiedeń 125.33
Praga 26.40
Włochy 46.66
Belgia 123.60
Szwajcaria 171.64
Holandja 357.70

Dol. War. pr. obr. 8.88½
5% Poż. Przem. Dol. zł. 102 25—101,75 102,25
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 112.50
Tendencja: utrzymana

AKCJE.

Warszawa 12.1.

Bank Handlowy 127,00—128,—
Bank Polski 190,50—189,00—190.—
Leszczyński 21.50
Siła i Światło 108,00
Gosławice 43.—
Węgiel 93,—
Lilpop 38,—
Rudzki 44,—
Starachowice 38,50
Lombard 160.00
Tendencja: cokolwiek słabsza

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 12.1.

Żyto 33.50—34.—
Pszenica 42.00—43.00
Otręby pszenne 25.25—26,25
Mąka żytnia 70% 47.50
Groch polny 45.00—48.—
Groch Viktoria 65.00—70.00
Groch Folgiera 59.00—64.—
Wyka 39,00—41,—
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie stalsze

Cud cadyka suchedniowskiego.

Duch pijaka wcielony w pannę Mirjem.

W domu nr. 4 przy ul. Pawiej w Warszawie mieszka słynny cadykcudotwórca, reb Szyjele, lub jeżeli kto woli — Suchednower rebe, ponieważ jest rodem z Suchedniowa w kieleckiem.

Co ten człowiek narobił

w swem życiu cudów

— tego na wołowej skórze nie spisze. Ala wczorajszy cud należałoby uznać za przebój w swoim rodzaju.

Do cadyka zawitał pobożny chasyd ze wsi Hołaby pod Hrubieszowem, Aron Bojm. Przywiózł chorą jedynaczkę Mirjem,

w której siedział

jakiś duch wielce złośliwy.

Bywały wieczory, że Mirjem zaczynała chwiać się na nogach, chodziła w zygzak i śpiewała

sprośne piosenki,

zupełnie jak pijana. Po takim ataku zapadała w dłuższy sen, po którym budziła się z bólem głowy.

Wysłuchawszy tej opowieści, cudotwórca Szyjele zajrzał do grubej

księgi hebrajskiej

przerzucił kilka kartek, zamyślił się, poczem zapytał Bojma:

— Więc ty powiadasz, że ona chodzi całkiem jak pijana?

— Tak właśnie, ona chodzi jak pijana?

— A po jakiemu ona śpiewa?

— Po polsku, zawsze po polsku, chciał takich piosenek wstydziłby się

nawet zagwizdać

Cadyk pogrążył się w zadumie. Po chwili zagadnął:

Powiedz ty mi, czy w twojej wsi nie umarł jaki pijak?

— Ui, rebe, był taki pijak, ale un nie umarł, tylko jeszcze gorzej!

— Co może być gorzej?

— On się powiesił!

Starzec zerwał się z krzesła, wskazał palcem na drżącą Mirjem i zawołał:

— To on właśnie siedzi w twojej córce!

Wczoraj o godzinie 8-ej rano, w salonie rebego odbyły się ponure egzorcyzmy. Okna zasłonięto

czarnem płótnem,

zapalono czarne świece, zjawił się chór w śmiertelnych koszulach.

Grobowe pienia sprawiły, że Mirjem Bojmówna wiła się ze strachu jak w konwulsjach Mlotające przekleństwa.

na „dybuka",

Suchednower — rebe rzekł do dziewczyny:

— Teraz w ciebie uderzy piorun. Ty nie bój się, bo on tylko »jego« wypędzi.

W tej chwili jeden z chórzystów podpalił

5 gramów proszku

magnezjowego od fotografa, a drugi uderzył młotkiem w szafę.

— Uj, mamysil — krzyknęła Mirjem.

»Dybuk« uciekł. Uszczęśliwiony ojciec przytulił córkę do piersi, sławiąc mądrość cudownego cadyka.



Zakład optyczny
Oskar Einhorn
Sosnowiec, 3 Maja 21,
telefon 2-48 i 5-15

Zawiadamia Pp. Członków Pow. Kasy Chorych, że wszelkie okulary i binokle mogą otrzymać w najlepszym gatunku po cenach zniżonych.

ZEGAREK



TO SZCZYT PRECYZJI

Sprzedaż na miejscu i do domu

RESTAURACJA,
SKŁAD WIN I DELIKATESÓW
St. WILCZYNSKI
DĄBROWA,
ULICA 3-go MAJA Nr. 5

Wina z beczki na litry.

REKLAMOWE WINA lecznicze i stołowe, koniaki i wódki pierwszorzędnych firm. Swieży transport herbaty. Gwarantowanej dobroci konserwy, własnej fabrykacji marynaty, sery, śledzie, wędliny, grzyby, czekolada, bombonierki

Sprzedaż na miejscu i do domu



MIÓD
pod gwarancją prawdziwy
Cena obecnie zniżona
za 5 kg. zł. 18.50—3 kg. 11.25
Najlepsze grzyby kresowe
tylko w sklepie
Koziołkowa i Jędryczka
Sosnowiec, 3-go Maja 21.

ODCISKI
już po 1-krotnem użyciu usuwa
SALWATOR
Apteki W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59

NA RATY
Ubrania męskie, jak: smokingi, marynarkowe, żakietowe, sportowe itp., oraz **palta** wykonywa z własnego i powierzonego materjału

Zakład Krawiecki
I. Watenberg, Będzin
ul. Modrzeiowska 8 (obok Ochronki).

Urządzenia
i przybory dla fryzjerów
Aparaty elektryczne do masażu.
Wyborowe brzytwy
w Składzie Fabr.
T-wa „SIŁA"
Sosnowiec, ul. Kościelna.

Zdrowie i apetyt
odzyskacie stosując stale
PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE
ZE SFINKSEM
czyszczą żołądek, usuwają niestrawność, chronią od reumatyzmu i artretyzmu, uśmierzają hemorojdy, czyszczą krew.
Skł. gł.: Apteka W. Borowskiego
Warszawa, Jerozolimska 59

Kroju
najnowszym systemem uczy
prędko i tanio
Cechowa mistrzyni Golnikowa
Sosnowiec-Sielce
Barbary 21 II-gie piętro.

Znana firma
A. Mendakiewicza
Sosnowiec-Pogoń, ul. Orla.
Poleca w największym wyborze:
Bieliznę męską i damską, materjały na ubiory męskie, damskie i dziecinne. Kapy pikowe i gobelinowe od 12 złotych, obrusy, szale, chusty, sweatry męskie i damskie, wełniane ubranka dziecinne, teczki, parasole, rękawiczki, chusteczki w najlepszych gatunkach, oraz wielki wybór płótna białego i na poszwy.
Wielki wybór bai i barchanów.

Przyjaciele dziecka,
sprzymierzeńcy matki
to
puder i mydło
Bebe-Szofmana.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Zawiadamiamy,
że z dniem 10 stycznia br. rozpoczął się nowy kurs Nauki pisania na maszynach różnych systemów, oraz praktyki biurowej w Biurze „POMOC" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 14. Godziny przyjęć przy omówieniu warunków. Warunki b. przystępne.

Narodowa Organizacja Kobiet rozpoczyna dnia 15 I. Kurs ranny i wieczorowy kroju, szycia i robót ręcznych. Ul. 1-go Maja nr. 15 (Szenowska).

Kupno i sprzedaż.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce", Dojazd przez Ząbkowice lub Wolkowice.

Perlmutera ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotym medalem. Wszędzie do nabycia. Biura fabryki Ch. Perlmuter, Lwów, Słoneczna 26.

Sprzedam udział 50 proc. dobrze istniejącej fabryki cukierków w Król.-Hucie z pokojem lub bez za 12.000 zł Zgłoszenia Paweł Jarczok, Szopienice, Krakowska 6.

Okazja! Smoking nieużywany męski, wzrost średni do sprzedania. Sosnowiec, Kilińskiego 27, Hameczkowa.

Szafy sklepowe kupię. Będzin, Sączewska 25, księgarnia, tel. 4 55.

Wyjeżdżając sprzedam domek nowo wybudowany na Środuli. Cena 8 tys. zł., wolny zaraz. Wiadomość Robotnicza 15, Niziński

Maszynę do szycia i haftu bębenkową, gabinetową z cztarema szufladnmi i Singera bębenkową mało używaną najtaniej można kupić. Sosnowiec. Narutowicza 20 w targu sieleckim. Harlak.

Sprzedam sklep spożywczy wraz z koncesją tytoniową. Zagórze, Wiejska 10.

Sklep sprzedam z mieszkaniem i do tego chlew z komórkami w dobrym punkcie Nowopogońska 34.

Domek o czterech ubikacjach wraz ze sklepem do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Staszyca 24, piwiarnia Palyga.

Jest do sprzedania 6 morg ziemi w jednym kawałku, znajdującej się pomiędzy Zawierciem a Siewierzem. Wiadomość Antoni Szewczyk gm. Poręba, wieś Dzięgciałe.

Flamandzkie króliki, bardzo dobry, sprzedam tanio. Sosnowiec, Sielecka 6 Gajka.

Magiel do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Czysta 9, u dozorcy.

Domek parterowy, nowy, niewykończony sprzedam. Wiadomość Sosnowiec, Tabelna 35, Piotrowski Teofil.

Okazyjnie do sprzedania 2 fotele klubowe. Zakład Tapicersko - Dekoracyjny J. Tomczyk, 1-go Maja 14.

Sprzedam dom nowy 12 mieszkań i 2 sklepy. Cena 3 tysięcy. Sklep, 2 pokoje i kuchnia wolne zaraz. Piłsudskiego nr. 49 Dzierwa.

Dwoje sanek do sprzedania. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

Ziemniaki jadalne 100 korcy do sprzedania. Ul. 1-go maja 21, wiadomość u portjera.

Posady i prace.

Maszynistka rutynowana, korespondentka znająca księgowość, potrzebna zaraz. Oferty piśmienne składać do administracji pod „Maszynistka".

Były legionista i podoficer poszukuje zajęcia możliwie woźnego lub portjera, może być na wyjazd. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Legjonista".

Poszukuję miejsca gospodyni u poważnego samotnego pana lub posady pianistki w biurze albo restauracji. Wiadomość w „Expresie" pod „Kielce".

Młoda inteligentna panna z kilkuletnią praktyką biurową oraz dobremi referenciami szuka posady biurowej lub kasjerki. Może złożyć 2.000 zł. kaucji. Zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Zdolna".

Dziewczynka z początkami introligatorstwa potrzebna. Czytelnia nowości „Lektura" Rozwój nr. 17.

Warszawski zespół orkiestry z jazbandem

przyjmuje zamówienia na bale i zabawy towarzyskie. Będzin, hotel Bristol, pokój 25 lub w restauracji „Cristal".

Wolne miejsca na dzień 14 stycznia 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 25, rutynowany rachmistrz z dobremi referenciami i kilkuletnią praktyką w miejscu 1, agentów na portrety 2, ślusarzy konstrukcyjnych i narzędziowych 4, tokarz maszynowy 1, tokarzy do gwintowania rur 2, praktykantów tokarskich 3, chłopiec do gospodarstwa 1, chłopiec do koni 1, kobiet do dworu 3, służby domowej kobiet 16.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 21 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 15 osób.

Wykwalifikowana bieliźniarka poszukuje szycia w domach prywatnych, ewentualnie w lepszej pracowni. Dąbrowa, ulica Królowej Jadwigi 39 u Janowskich, telefon 2 05.

Pracownika księgarskiego obeznanego z działem materjałów piśmiennych poszukuje od zaraz. Wiadomość Dąbrowa Gór. „Książnica Zagłębia" tel 204

Potrzebny pomocnik kowalski. Dąbrowa Górn., ul. Królowej Jadwigi 23.

Kucharka wykwalifikowana potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Gastronomja „Versal" ul. Kołłątaja 12 róg Krzywej.

Czeladnika szewckiego potrzebuję. J. Stużałek, Będzin, ul. Modrzejowska 24

LOKALE.

Poszukuję mieszkania (1—2 lokale). Zgłoszenia do Wajnsztoka. Sosnowiec, Towarowa 5.

Przyjmę na mieszkanie 2 ch panów lub małżeństwo bezdzietne. Piłsudskiego 110 m. 4.

MATRYMONJALNE

Młody mężczyzna, lat 26, ożeni się z panną lub wdówką, któraby swojem posagiem dopomogła do interesu około 3 tysięcy zł. Zgłoszenia piśmienne do administracji pod „W. 3.000".

Zgubione dokumenty.

Zyta Aniela zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Dobiesławice.

Józef Sucholau zgubił zwolnienie wojskowe wydane przez PKU w Będzinie.

Ignacemu Gołębiowskiemu skradziono w pociągu warszawskim portfel skórzany zawierający dowód osobisty, legitymację kontroli skarbowej z 1920 r., 2 legitymacje służbowe i kartę rejestracyjną wydaną przez PUPP. w Sosnowcu. Znalazcę upraszam o zwrot do „Expresu Zagłębia" Sosnowiec za wynagrodzeniem.

Zawadzki Władysław zgubił legitymację zasiłkową wydaną przez Kasę Chorych w Zawierciu.

RÓŻNE.

Zawiadomienie.

Magistrat miasta Sosnowca zawiadamia, że miejski podatek inwestycyjny na 1928/29 r. oznaczony na przesłanych w swoim czasie nakazach na podatek od lokali i na podatek od nieruchomości, został zatwierdzony przez Minister. Spraw Wewnętrznych 19.XI 1928 r. N. 349/2/28. Termin płatności wszystkich 4-ch rat — w styczniu 1929 r.

Vice Prezydent
K. Jarża.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 1. wejście z podwórza I-sze piętro

Niniejszem ostrzegam przed nabyciem mieszkania pod karą od Emilji Pakulskiej, Zagórska 1. B. G.

Do wynajęcia samochód nowy półciężarowy $1^1/_2$ ton do przewożenia towarów na dalsze i bliższe tury każdego dnia. Zamówienia jeden dzień wcześniej kierować prosimy: Czeladź, tel. 11. Ceny bardzo przystępne.

Wytwórnia chłodnic i bioników samochodowych uskutecznia reperacje chłodnic wszelkich systemów. Sosnowiec, Sienkiewicza 1 a.

Okolnik. Poszukuję żony mojej Bronisławy, która mnie odeszła w roku 1913-tym Piotr Kijański, Sosnowiec, ulica Tabelna 36.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94